

## W kolejce po „Amerykański sen”

Z uwagą obserwujemy Amerykańską potęgę. Decyzje obecnego prezydenta Donalda Trumpa są przedmiotem światowych dyskusji. Jego zdjęcia, wypowiedzi zapełniają pierwsze strony gazet. Świat patrzy na Stany Zjednoczone z niestabnym respektem i podziwem.

Amerykanie jednak mają sporo swoich problemów, które rzadko przedostają się do międzynarodowej debaty. Jednym z nich jest coraz silniejsza polaryzacja jaka dotyka społeczeństwo Stanów Zjednoczonych. Podział na czerwone Południe i niebieską Północ, to nie tylko podział między politycznymi wyborami, to podział osadzony na mentalnych różnicach zakotwiczonych w historii, determinowanych miejscem pochodzenia, czy wyznaniem.

Arlie Russell Hochschild wyrusza w podróż, dzięki której chce dowiedzieć się dlaczego mieszkańcy najbardziej zanieczyszczonych stanów Ameryki wybierają ugrupowanie polityczne, które przeciwstawia się ograniczeniom emisji zanieczyszczających środowisko. Dlaczego mając najniższy poziom edukacji popierają decyzje polityczne mające na celu dalsze zmniejszanie nakładów finansowych w tym sektorze. Paradoksów jest więcej. Hochschild stara się dotrzeć do sedna i zrozumieć co tak naprawdę przekonuje mieszkańca głosującego na czerwonych. Tak powstał zapis rozmów, z których składa się książka „Obcy we własnym kraju”.

Tytuł ten był przedmiotem comiesięcznej debaty Klubu Dyskusji o Książce. Na wstępie opisu tej rozmowy należy podkreślić, że w gronie rozmówców nie znalazła się ani jedna osoba, która uznałaby książkę za niewartą poznania. Autorka do rozmów z mieszkańcami stanu Luizjana, którzy są przedmiotem socjologicznego badania podchodzi z niezwykłą empatią i bezstronnością. Książka nie zakłada żadnej tezy, jest odbiciem pracy badaczki. To najmocniejszy element książki. Kolejny, to obraz jaki wyłania się z tych relacji: mieszkańców Południa pełnych niemocy, zdominowanych przez bezwzględne działania i interesy koncernów petrochemicznych.

Książka zmusza do wielu rozważań poczynając od znaczenia i roli państwa w decydowaniu o kierunkach rozwoju i regulacjach gospodarczych, tych na rzecz ochrony środowiska, finansowaniu sfery publicznej czy socjalnej. Hochschild przeprowadziła jedynie wywiad, badanie. Przedstawiając jego wynik nie podaje rozwiązań. Stara się pokazać, że zrozumienie jest możliwe, jednocześnie obraz poznanych ludzi, miejsc nie napawa optymizmem, miejscami budzi wręcz grozę.

Dodajmy, że książka jest świetnie napisana. Prosty, rzeczowy język i niezwykle plastyczny, obrazowy sposób przedstawiania zastatej rzeczywistości sprawiają, że tę pracę naukową czyta się jak zapis z rozprawy kryminalnej.

Klub jednomyślnie poleca Państwu lekturę „Obcego we własnym kraju”. Jednocześnie zapraszamy na kolejne spotkanie 21 maja o g. 18.00, tradycyjnie w Wypożyczalni dla Dzieci. Tematem przyszłej rozmowy będzie publikacja Jacka Leociaka „Młyny boże”.